

Sygn. akt V ACa 385/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2019r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2019r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko J. J.

o ochronę dóbr osobistych i o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 lipca 2018r., sygn. akt I C 283/18

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.974,10 (sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery 10/100) złote, w tym 1.304,10 (jeden tysiąc trzysta cztery 10/100) złote podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
3. przyznaje adwokat P. G. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 6.974,10 (sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery 10/100) złote, w tym 1.304,10 (jeden tysiąc trzysta cztery 10/100) złote podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Aleksandra Janas	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
---------------------	----------------------	-----------------------------

UZASADNIENIE

Powód H. K. wystąpił z pozwem przeciwko J. J. domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 300.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2015 roku tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poprzez fałszywe oskarżenia i pomówienia oraz zniesławienie powoda o popełnienie przestępstw z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w piśmie z dnia 27 lutego 2015 roku skierowanym do Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach złożonym w sprawie Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach o sygnaturze akt V K 263/10, a także przeproszenia powoda przez pozwanego poprzez złożenie oświadczenia na piśmie lub ustnie podczas rozprawy, oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczyło się postępowanie o sygnaturze akt V K 263/10, w którym to postępowaniu zarówno powód, jak i pozwany, posiadali status oskarżonych. W toku tego postępowania pozwany złożył do Prezesa Sądu w Katowicach pismo z dnia 27 lutego 2015 roku, w którym oskarżył powoda fałszywie o podżeganie świadków do składania fałszywych zeznań i oskarżeń na jego szkodę, czym naruszył dobra osobiste powoda oraz tych świadków. Powód zarzucił, że zachowanie pozwanego było bezprawne, ponieważ wykraczało poza granice prawa do obrony i stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych, takich jak: dobre imię, część i godność oraz zdrowie psychiczne.

Pozwany J. J. wniósł o oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo; zasądził od powoda H. K. na rzecz pozwanego J. J. kwotę 9.238,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; przyznał adwokat P. C. od Skarbu Państwa kwotę 9.238,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód H. K. i pozwany J. J. poznali się latem 2003 r. w Areszcie Śledczym w (...).

Przeciwko powodowi i pozwanemu jako oskarżonym toczyło się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod sygnaturą V K 263/10, w którym zarówno powód, jak i pozwany, oskarżeni byli o zabójstwo. Obecnie, wobec uchylecia wyroku postępowanie to toczy się przed tamtejszym Sądem pod sygnaturą V K 194/17. Strony postępowania pozostają w głębokim konflikcie, toczyły się przeciwko nim także inne sprawy karne. Obecnie zaś toczy się kilkanaście postępowań cywilnych z powództwa H. K. przeciwko pozwanemu, w których powód domaga się zadośćuczynienia dopatrując się w kolejnych pismach czy wypowiedziach pozwanego złożonych w tej sprawie karnej naruszenia jego dóbr osobistych.

Zarówno powód jak i pozwani byli wielokrotnie karani, odbywają długoletnie kary pozbawienia wolności.

W dniu 27 lutego 2015 roku pozwany skierował do Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach pismo zatytułowane: „Błagam o pomoc”. W jego treści wskazywał na dolegliwości, z jakimi związane jest odbywanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Odnosząc się do przebiegu postępowania w sprawie sygn. akt. VK 263/10 pozwany w piśmie tym zawarł stwierdzenie: „Na wniosek H. K. Sąd powołuje świadków, którzy siedzieli ze mną pod celą. Są to osoby, które miały kontakt z H. K. oraz P. S. i zostały odpowiednio poinstruowane, jakiej treści mają złożyć zeznania przeciwko mnie. Te osoby które nie miały z w/w kontaktem mnie nie obciążają. Do tej pory żaden świadek mnie nie obciążał, dopiero teraz-dziwne.”

Pismo to nie stanowiło podstawy wszczęcia przeciwko podjęciu przeciwko powodowi jakichkolwiek czynności wyjaśniających czy też procesowych. Nie toczyło się także w związku z tym sformułowaniem jakiegokolwiek postępowanie karne przeciwko powodowi czy też pozwanemu.

Zdaniem powoda, pismo pozwanego dotyczyło zeznań świadków: A. K. (1), A.G., K. Z. (którzy złożyli zeznania w sprawie sygn. akt. VK 263/10 w dniu 15 stycznia 2015 roku), D. O., M. S., P. M. (którzy złożyli zeznania w sprawie sygn. akt. VK 263/10 w dniu 24 lutego 2015 roku), R. S., A. K. (2), K. W. (który złożył zeznania w sprawie sygn. akt. VK 263/10 w dniu 23 kwietnia 2015 roku), A. S., R. B., K. K. i P. K. (którzy złożyli zeznania w sprawie sygn. akt. VK 263/10 w dniu 13 maja 2015 roku), B. M. (który złożył zeznania w sprawie sygn. akt. VK 263/10 w dniu 3 czerwca 2015 roku).

Pozwany J. J. składając omawiane pismo do Prezesa Sądu chciał wykazać niezasadność podejmowanych wobec niego czynności, złożył pismo, by bronić się w sprawie karnej. Sporne pismo nie miało szkalować powoda, ale zwrócić uwagę na to, że świadkowie nie mieli wiedzy na temat pozwanego, były to osoby dla niego nieznanne.

Powód wytoczył pozwanemu wiele spraw o naruszenie dóbr osobistych, z których co najmniej kilkanaście toczy się jeszcze przed różnymi sądami. Dotyczą one sformułowań użytych przez pozwanego ustnie czy też na piśmie we wskazanym postępowaniu karnym.

Wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda Sąd Okręgowy oddalił opierając się na art. 227 k.p.c. i 217 § 3 k.p.c. Wnioskowane dowody, w tym zeznania świadków i dowód z opinii biegłego psychiatry, powołane zostały w celu wykazania faktów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda.

Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych uregulowana jest w sposób odrębny w art. 23, 24 i 448 k.c. Przy tak określonych podstawach, odpowiedzialność deliktowa powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda (krzywda) oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. To zaś decyduje, czy poszkodowanemu przysługuje prawo do żądania ochrony dóbr osobistych: zaniechania działania, dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia zasługującego na ochronę dobra osobistego oraz zadośćuczynienia.

Powód naruszenia dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia upatrywał w treści pisma skierowanego przez pozwanego do Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach dotyczącego przebiegu postępowania w sprawie karnej. Zarzucał, że w treści tego pisma pozwany pomówił go o przestępstwo nakłaniania świadków do składania fałszywych zeznań. Okoliczność ta, w ocenie powoda, stawiała go w złym świetle, ponieważ treść pisma była dostępna dla Prezesa Sądu, składu sędziowskiego, innych pracowników Sądu, co źle wpłynęło na odbiór osoby powoda. Ponadto w związku z treścią tego pisma powód obawiał się, czy nie zostanie przeciwko niemu wszczęte kolejne postępowanie karne o przestępstwo z art. 233§1 k.k. w zw. z art.18 § 2 k.k. Wskazywał, że odczuwał w związku z tym strach, pogorszeniu uległ także jego stan psychiczny.

Dobre imię to zewnętrzny aspekt czci człowieka, która sprowadza się do dobrej sławy, opinii innych ludzi, szacunku, którym człowieka obdarza otoczenie. Cześć w wewnętrznym aspekcie stanowi godność, obejmująca wyobrażenie człowieka o sobie własnej wartości, znajdująca wyraz w oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi.

Sąd Okręgowy zważył, iż w doktrynie i judykaturze ukształtował się pogląd, zgodnie z którym przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję wywołuje naruszenie konkretnego dobra osobistego w społeczeństwie, a nie subiektywne odczucie danej osoby, która domaga się ochrony prawnej. Analiza zmierzająca do ustalenia, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powinna opierać się o kryterium obiektywne uwzględniające całokształt okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych powinna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowania, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Dolegliwość wyrządzona naruszeniem dobra osobistego nie może być małej wagi. Jeżeli ten próg przekracza, dolegliwość wynikająca z naruszenia dobra osobistego (przeżywana dolegliwość psychiczna) ma znaczenie przy określaniu potrzeby ingerencji przez określenie sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Opowiadając się za

koniecznością obiektywizacji dóbr osobistych, wskazywano, że poszukiwanymi obiektywnymi kryteriami są oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, a także element pewnej typowej, przeciętnej reakcji, co uzasadnia ochronę tylko typowego interesu, a nie interesu ujętego indywidualistycznie.

Pozwany uczestnicząc w sprawie karnej ma prawo do obrony, jednakże nie może tego czynić w sposób naruszający dobra osobiste innych osób. W ocenie Sądu Okręgowego, w skierowanym do Prezesa Sądu Okręgowego piśmie pozwany nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie zarzucił wprost powodowi popełnienia czynu zabronionego, lecz jedynie wskazał na możliwość podejmowania przez powoda działań w kierunku nakłaniania świadków do składania fałszywych zeznań. Bezpośrednim celem pozwanego nie było szkodenie powodowi, ale kwestionowanie wiarygodności zeznań świadków. I jakkolwiek możliwe jest pojęciowo naruszenie czyichś dóbr osobistych w toku innego postępowania, to można o tym mówić wówczas, gdyby działania pozwanego w sposób oczywisty i celowy były ukierunkowane na dokonanie naruszenia. Takie okoliczności nie zaistniały.

Powód nie wykazał także, aby w wyniku wskazanego pisma pozwanego doznał istotnej krzywdy. Przeciwnie, całokształt stosunków pomiędzy stronami prowadził Sąd Okręgowy do przekonania, że obecne zachowanie powoda (wytaczanie licznych powództw opierających się o kolejne sformułowania użyte przez pozwanego w toku sprawy karnej) są przejawem subiektywnej interpretacji, jakiej powód dokonuje nie w ramach poszukiwania ochrony swoich dóbr osobistych, ale uzyskania doraźnej korzyści - materiału weryfikującego prawdziwość zeznań świadków na potrzeby toczącej się sprawy karnej. Takie zachowanie stanowi nadużycie prawa i nie zasługuje na ochronę prawną (art. 5 k.c).

Powód nie jest osobą nieskazitelną moralnie, był wielokrotnie karany i odbywa karę długoletniego pozbawienia wolności. Przesłanki, za które został skazany są przestępstwami przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, zdrowiu. Trudno zatem przyjąć, że pomówienie go po popełnieniu przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości wywołało u niego tak dalece idącą dolegliwość i poczucie przykrości poprzez naruszenie dobrej sławy i opinii o jego osobie u innych ludzi, zwłaszcza, że jak sam wskazuje, miałyby je stanowić wąskie grono pracowników wymiaru sprawiedliwości. Także twierdzenie o wpływie, jaki pismo pozwanego rzekomo wywarło na zdrowie psychiczne powoda jest nieuzasadnione. Powód, jak sam zeznał cierpi na zaburzenia psychiczne od wielu laty i jest całkowicie nieprawdopodobne, aby stan ten uległ pogorszeniu w następstwie treści pisma pozwanego.

Procesowy ciężar wykazania, że doszło do naruszenia dobra osobistego obciążał powoda poszukującego jego ochrony. W rozpoznawanej sprawie ciężarowi temu powód nie sprostał. Zasadzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. uzależnione jest między innymi od intensywności krzywdy oraz stopnia i rozmiaru ujemnych następstw naruszenia dóbr osobistych. Te zaś ocenić należy jako nieusprawiedliwiających żądania majątkowej ochrony tychże dóbr.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 §1 k.p.c. i § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na podstawie w 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze i § 8 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który domagał się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania celem przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Powód zarzucił:

1. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo bezprawnego naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda i poprzez nieprzyznanie powodowi sumy zadośćuczynienia pieniężnego za doznane krzywdy;
2. art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie powodowi odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za pogorszenie stanu zdrowia spowodowanego bezprawnym działaniem pozwanego;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, naruszając zasady logiki i doświadczenia logiki;

4. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych powoda o przesłuchanie osobowych źródeł dowodowych i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pomimo, iż nie zmierzały one do przewlekłości postępowania, a okoliczności faktyczne, dla wykazania których zostały powołane, miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie odniosła zamierzonego skutku.

Sąd Okręgowy zasadnie pominął część wniosków dowodowych powoda. Wprawdzie w treści apelacji nie wskazano precyzyjnie, o jakie „osobowe źródła dowodowe” chodzi, to jednak założyć należy, iż chodziło o przesłuchanie świadków R. T., D. O., P. S., A.G. i D. J.. Okoliczności, które świadkowie ci mieliby wykazać sprowadzały się do potwierdzenia, iż pozwany w sposób bezprawny pomawia powoda w postępowaniach sądowych o zachowania, które wypełniają znamiona czynów zabronionych (k. 131 akt). Na rozprawie apelacyjnej dodano, iż świadkowie mieli potwierdzić, iż pozwany dopuszcza się naruszania czci i godności powoda, co także wpływa na jego stan psychiczny. Powód nadto zgłosił wiosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność ustalenia wpływu zachowania pozwanego na jego stan zdrowia.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że dowody nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i ich przeprowadzenie było zbędne (art. 227 k.p.c.). Podstawą faktyczną żądań pozwu była treść pisma pozwanego skierowanego do Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 27 lutego 2015 r. odnoszącego się do prowadzenia konkretnego procesu sądowego. Bez znaczenia są zatem okoliczności, czy w inny sposób w tym postępowaniu, bądź też w innych postępowaniach sądowych (kwestia ta nie została nawet wskazana przez stronę powodową) pozwany pomawiał powoda o popełnienie czynów zabronionych, zresztą również niewyartykułowanych. Dopuszczając dowód z pisma, na które powołuje się powód, Sąd Okręgowy był w stanie ocenić, czy jego treść mogła doprowadzić do naruszenia dobra osobistego powoda i dowód ten wraz z wysłuchaniem stron postępowania był wystarczający do oceny zasadności roszczeń.

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki udowodnić musi powód, a pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie. Powód zatem nie musiał wykazywać, iż w rzeczywistości nie nakłaniał wskazanych osób do składania fałszywych zeznań na niekorzyść pozwanego. Ciężar dowodu wykazania takich okoliczności, jako uchylających bezprawność działania pozwanego, leżał po stronie pozwanego. Sąd Okręgowy przyjął za wykazany fakt, że pozwany tej treści pismo do określonej osoby skierował, czemu zresztą pozwany nie przeczył. W tym zakresie wyczerpywała się podstawa faktyczna żądania.

Nadto zasadnie wnioskował Sąd Okręgowy, iż treść pisma nie naruszała dobra osobistego powoda, co także przemawiało za zbędnością prowadzenia dalszego postępowania dowodowego we wnioskowanym zakresie, w tym z opinii biegłego psychiatry. Pogorszenie swego stanu zdrowia psychicznego powód zresztą sprowadzał jedynie do powstania u niego obawy o ewentualne konsekwencje prawne posądzenia go o nakłanianie świadków do składania fałszywych zeznań, choćby w postaci wdrożenia samego postępowania wyjaśniającego. Tak zakreślony wpływ nie rodził potrzeby oceny stanu zdrowia powoda przez lekarza psychiatrę, a skoro brak było dodatkowych okoliczności wskazujących na chorobowe niedomagania psychiczne powoda, które miałyby powstać w chwili powzięcia wiadomości o zachowaniu pozwanego (wystosowaniu pisma), dowód z opinii biegłego należało uznać za bezprzedmiotowy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał ustalenia Sądu Okręgowego za wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy i przyjął je za własne. Za chybione należy uznać zarzuty naruszenia art. 233 § 2 k.p.c., skoro zarzut ten sprowadził się do

ogólnikowego zakwestionowania oceny dowodów, a Sąd Okręgowy nie podważał ich wiarygodności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99). Ocena natomiast, czy tak ustalone okoliczności faktyczne potwierdzają naruszenie dobra osobistego powoda wchodzi w zakres stosowania prawa materialnego, a nie wadliwości ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny uzupełnił jednak postępowanie dowodowe z urzędu. Sąd Okręgowy zaznaczył bowiem, że powód jest osobą wielokrotnie karaną, czemu powód nie przeczy. Do akt niniejszej sprawy nie dołączono informacji z Krajowego Rejestru Sądowego, która jednak znajduje się w aktach Sądu Okręgowego w Gliwicach o sygn. XII C 41/14 dołączonych do sprawy (k. 480). Z informacji wynika, iż powód został skazany:

1. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 2 lipca 2012 r. (sygn. akt XXI K 107/10) za przestępstwa:

- z art. 280 § 1 k.k., art. 275 k.k., art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę pięciu lat pozbawienia wolności,

- z art. 191 § 1 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności,

- z art. 280 § 2 k.k., art. 189 § 2 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k., art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę dwunastu lat pozbawienia wolności,

- z art. 280 § 1 k.k., art. 252 § 1 k.k., art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę ośmiu lat pozbawienia wolności,

2. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 23 czerwca 2014 r. (sygn. akt II K 70/11) za przestępstwo z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. na karę dwunastu lat pozbawienia wolności.

Powód powoływał się na naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci i zdrowia poprzez wystosowanie przez pozwanego pisma do Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach. Sąd Okręgowy poprawnie zdefiniował te dobra. Przyznał również, co akcentowane jest w apelacji powoda, iż uczestnicząc w sprawie karnej pozwany ma prawo do obrony, jednakże nie może tego czynić w sposób naruszający dobra osobiste innych osób. Rozważania prawne czynione w uzasadnieniu apelacji, do czego zresztą uzasadnienie to się w zasadzie ogranicza, należy w pełni akceptować. Jednakże skarżący nie odnosi się do przyczyny nieuwzględnienia żądań pozwu. Sąd Okręgowy nie stwierdził bowiem, że zachowanie pozwanego nie było bezprawne, bo ten podejmował obronę swoich praw w procesie, ale, iż obiektywnie oceniając to zachowanie należy stwierdzić, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie można brać pod rozwagę jedynie sfery indywidualnych przeżyć zainteresowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97; z dnia 29 października 2010 r., sygn. akt V CSK 19/10). Ocena nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe itp. Z tej przyczyny kryteria oceny muszą być poddane obiektywizacji. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia takich dóbr jak cześć człowieka, jego godność osobista i dobre imię miarodajne są przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony.

Z opisu stanu faktycznego wynika, że pozwany insynuował podejmowanie działań przez powoda mających prowadzić zeznających w sprawie karnej świadków, w której razem byli oskarżonymi, do składania zeznań na niekorzyść pozwanego, przy czym pozwany nie wskazał na konkretne osoby. Sugestia ta została zawarta na końcu pisma, skierowanego do prezesa sądu, w którym toczyło się postępowanie karne, a które to pismo stanowiło próbę zainteresowania przełożonego sprawą, w której, zdaniem pozwanego, dochodziło do nieprawidłowości. Z pismem

tym zapoznać mogły się jedynie osoby, które z racji pełnionych obowiązków zawodowych miały z nim styczność (prezes sądu, skład sądzący, pracownicy sekretariatu, prokurator). Powód nie twierdzi nawet, że treść pisma dotarła do innych osób. Osoby biorące udział w prowadzonym postępowaniu karnym, które mogły zapoznać się z treścią pisma pozwanego, wiedziały o toczącym się postępowaniu karnym przeciwko pozwanemu, a także o fakcie skazania powoda za liczne, różnego rodzaju przestępstwa. Żadna z tych osób nie podjęła jakichkolwiek działań zmierzających do weryfikacji twierdzeń pozwanego, takich działań nie podjął również adresat pisma. Nie było zatem żadnej reakcji organów państwa, co świadczy o tym, że nie widziały takiej potrzeby. Trudno w takiej sytuacji uznać, że słowa pozwanego użyte w piśmie z dnia 27 lutego 2015 r. mogły w jakikolwiek sposób wpłynąć na opinię o powodzie. Nie ulega wątpliwości, że zdarzenie mogło dla powoda być przeżyciem przykrym, nie każdy jednak przypadek dyskomfortu psychicznego, spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych.

Nie może być bowiem miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór kwestionowanych słów w środowisku, w którym je wypowiedziano. Przeciwwagą dla tych ocen zewnętrznych nie może być odczucie samego powoda. W przypadku obrazy, o jej udzieleniu decydować powinna analiza, uwzględniająca nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest więc zachowanie należytych proporcji i umiaru. Dobra osobiste są czymś szczególnie cennym, trzeba więc dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Z drugiej strony, nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć samego powoda. Taki sposób postępowania prowadziłby bowiem do niedopuszczalnego deprecjonowania samego przedmiotu ochrony, naruszając jednocześnie zasadę *minima non curat praetor*. Kierując się tymi przesłankami, Sąd Najwyższy uznał, że oddalenie roszczenia w sprawie niniejszej pozostawało w zgodzie z właściwie pojmowaną zasadą ochrony dóbr osobistych przewidzianych w art. 23 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., sygn. akt IV CNK 1076/00).

Wobec powyższego należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 24 k.c. art. 448 k.c., gdyż słusznie przyjął, iż subiektywne poczucie krzywdy związane z treścią pisma z dnia 27 lutego 2015 r. nie stanowi naruszenia dóbr osobistych w sensie obiektywnym. Wobec braku przesłanek do uwzględnienia powództwa powództwo podlegało oddaleniu w całości, a apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. i obciążono nimi powoda jako przegrywającego sprawę. Strony były zastępowane w sprawie przez pełnomocników udzielających pomocy prawnej z urzędu. Ponieważ koszty wynagrodzenia pełnomocników nie zostały pokryte przez strony ani w całości, ani w części, stąd koszty te należy przyznać w przypadku wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego od powoda na rzecz pozwanego (art. 122 k.p.c. i § 8 pkt 7 i § 14 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu) oraz w przypadku wynagrodzenia pełnomocnika powoda od Skarbu Państwa (§ 8 pkt 7 i § 14 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu).

SSA Grzegorz Stojek SSA Aleksandra Janas SSA Olga Gornowicz-Owczarek